

znów opowiadasz mi miejsce
to wiocha zabita biurkami
z wysokości których (stoją na dwudziestometrowych
postumentach) nie widać szarości
ludzie są niczym kolonie liści
mrówki miecione wiatrem
mówiący piach

największa grozę i politowanie budzi soldateska
chłopcy nieodrośli od ziemi (zaraza pełzakowata!)

biegają z zaostrzonymi patykami
bawią się w konflikt
zwierzątka, które na swoje nieszczęście
staną na ich drodze
tracą oczy i krew, zostają pokryte skorupką błota

mają wspólną matkę, budrysty
kobietę z głęboko wrośniętym kamieniem

próbuję nie być wyrodna
czasem spowiada się za nich
biurwy urzędujące w chmurach
kiwają pobłażliwie głowami

na pierwszą komunię każdy chłopiec dostanie
biały medalik z kości, błyszczącą słomkę

gdy złożą wszystkie do kupy - wyjdzie im
człowiek pokryty strzechą, strach na drapieżne
ptaki, kukła o twarzy dziewczyny

pokochają, choć będzie brzydka, jak noc

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 14.05.2018 07:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.